

GEN. DREWNIAK: SAMOLOTY UŻYWANE NIE PODNIOSĄ NASZEGO POTENCJAŁU [SKANER DEFENCE24]

"Jeżeli dzisiaj wydamy X pieniędzy to w kolejnych latach będziemy mieć minus ten X. Czyli z programu, w którym moglibyśmy kupić więcej samolotów kupimy ich mniej lub w ogóle bo wydamy pieniądze na samoloty używane, które de facto w znaczący sposób nie podniosą naszego potencjału" - mówi w programie Skaner Defence24 o pomysłach pozyskania używania myśliwców F-16 Gen. Tomasz Drewniak, były Inspektor Sił Powietrznych.

Generał Drewniak odniósł się w programie do ryzyka powstania luki sprzętowej pomiędzy wycofaniem maszyn sowieckich, a wprowadzeniem do służby samolotu nowej generacji w ramach programu Harpia.

Powinniśmy zrobić wszystko aby było płynne przejście na nowy statek powietrzny. To nie jest tak, że da się zwolnić wszystkich ludzi, a za 5 lat przyjąć takich samych. Ci ludzie przez długie lata się uczyli, aby robić to dobrze i bezpiecznie i to nie tylko piloci, technicy, inżynierowie ale wszyscy, którzy pracują na lotnisku. Nie da się utrzymać tych ludzi przez cztery, pięć, sześć lat czekających na coś nowego. Taka przerwa i perspektywa [pojawienia się nowych samolotów - przyp. red.] powyżej 2030 roku jest niedobłą perspektywą.

Gen. Tomasz Drewniak, były Inspektor Sił Powietrznych

Jednocześnie Gen. Drewniak skrytykował pomysł zakupu używanych, często 40-letnich myśliwców F-16 obawiając się, że środki przeznaczone na ich pozyskanie uniemożliwią w przyszłości zakupy bardziej perspektywicznych samolotów.

Proszę pamiętać, że ilość pieniędzy w budżecie jest ograniczona. To nie jest tak, że dzisiaj możemy kupić coś pośredniego, a za trzy lata będziemy mieć pieniądze na coś kolejnego. Jeżeli dzisiaj wydamy X

pieniędzy to w kolejnych latach będziemy mieć minus ten X. Czyli z programu, w którym moglibyśmy kupić więcej samolotów kupimy ich mniej lub w ogóle bo wydamy pieniądze na samoloty używane, które de facto w znaczący sposób nie podniosą naszego potencjału.

Gen. Tomasz Drewniak, były Inspektor Sił Powietrznych

Ekspert Fundacji Stratpoints stwierdził również, że kluczowe przy wyborze przyszłego myśliwca jest określenie zadań jakie ma on wypełniać. Dopiero na tej podstawie można decydować o konkretnym typie samolotu.

Pytanie jest następujące czy określiliśmy finalnie nasze potrzeby? Czy naszą potrzebą w przyszłości jest uderzenie na terytorium przeciwnika czy obrona własnego terytorium w czasie walki o panowanie w powietrzu. Jeżeli sobie odpowiemy prawidłowe na te pytania to wtedy pojawią się różne możliwości rozwiązań tej kwestii. F-35 jest chyba najlepszym dzisiaj samolotem jeżeli chcielibyśmy przeniknąć nad terytorium przeciwnika i uderzyć w konwencji stealth ale czy jest najlepszym myśliwcem do obrony powietrznej to nie wiem bo na pewno F-22 jest lepszy. Jest kilka samolotów choćby produkowanych w Europie, które w zakresie obrony powietrznej mają zbliżone lub lepsze parametry od F-35.

Gen. Tomasz Drewniak, były Inspektor Sił Powietrznych